



Jerzy Buzek wziął dziś udział w dyskusji na temat roli i zakresu kompetencji samorządów w sesji plenarnej zatytułowanej *Przyszłość idei decentralizacji w zmieniającym się świecie* w ramach [IX Europejskiego Kongresu Samorządów](#) w Mikołajkach.

Pierwszy dzień Kongresu zamknęła Gala, którą poprowadzili redaktor naczelny dziennika „Rzeczpospolita” Bogusław Chrabota oraz Malwina Żuchniewicz. Jerzy Buzek otrzymał wyróżnienie za całokształt zasług i osiągnięć na rzecz Samorządu Terytorialnego.

„To była rzesza niesamowitych ludzi, którzy czuli wielką wspólnotę w reformowaniu kraju. Warto przypomnieć, że samorząd to nie tylko dobre gospodarowanie, ale szczególne miejsce do budowania wartości. Taką wartością jest racja stanu.” – mówił prof. Jerzy Buzek odbierając wyróżnienie. Wspominając czasy reformy terytorialnej, były premier podkreślał również wartość kapitału społecznego.

„Legenda założycielska” samorządności terytorialnej

Przypomnijmy, że rząd byłego premiera Jerzego Buzka wprowadził reformę samorządową, która zaowocowała powstaniem 16 województw w miejsce dotychczasowych 49. Rząd realizował ideę decentralizacji rozumnie jako przekazywanie podmiotowości i szerszego spectrum zadań samorządom. Hasło wyborcze komitetu byłego premiera z 1997 roku brzmiało: „Idziemy po władzę, by oddać ją ludziom”. Istotą tego przesłania był postulat oddania władzy samorządom jako przedstawicielom lokalnych wspólnot. Autonomiczne i silne jednostki terytorialne miały być podmiotami odrębnymi od władzy centralnej. Decentralizacja i powstanie samodzielnych samorządów były również ogromnym przełomem w budowie demokracji. Przybliżyło również realizację naszych marzeń o wejściu do UE.

Decentralizacja kluczem do sukcesu w UE

Reformy rządów czasu transformacji - w tym kluczowa reforma rządu Jerzego Buzka - stworzyły fundamenty do naszego wejścia do UE i skuteczniejszego zarządzania unijnymi grantami przez samorzady lokalne. Według badań Banku Światowego polityka spójności przynosi lepsze rezultaty (biorąc pod uwagę koszty, a także pod względem jakości usług i bliskości społeczeństwa) w zdecentralizowanych państwach członkowskich. 16 silnych regionów dysponowało większą pulą grantów, a przede wszystkim samodzielnie - bez udziału władzy centralnej - decydowało o tym, na co je przeznaczyć. Samorzady odmieniły nasze „małe ojczyzny” i miały nie tylko ogromny udział w wielkim sukcesie modernizacyjno- rozwojowym ostatnich trzech dekad, ale zbudowały też wiarę w instytucję samorządu.

Ufamy samorządom, ale mniej sobie nawzajem

O sukcesie reformy świadczą badania COBOS dotyczące poziomu zaufania do samorządu, które utrzymuje się od lat na poziomie ponad 60%. Tym samym plasując lokalne władze jako lidera zaufania w naszym kraju. Być może doceniamy jakość usług publicznych, które świadczy swoim mieszkańcom samorzady. Państwo nie jest w stanie zrobić tego lepiej. Oczywiście pozostaje ogrom pracy na płaszczyźnie tworzenia więzi między członkami poszczególnych wspólnot lokalnych i ogólnego niskiego zaufania międzyludzkiego w naszym kraju. Ten deficyt kapitału społecznego z pewnością ogranicza potencjał naszych wspólnot. Ale nie jest to bynajmniej jedyne wyzwanie stojące przed samorządem w przyszłości.

Przyszłość należy do lokalnych wspólnot

Zmieniające się świat stawia nowe zadania przed wspólnotami lokalnymi. Transformacja energetyczna, skok technologiczny, depopulacja czy imigracja to tylko część wyzwań stojących przed samorządami. Samorzady jako przedstawiciele lokalnych społeczności mają większe szanse na wyzwolenie oddolnego zaangażowania, kreatywności i

współodpowiedzialności ludzi za adaptację do nowych realiów, chociażby produkcji energii z rozproszonych lokalnych źródeł. To samorzady znają lokalną specyfikę, a nie władze centralne.

Fot. „Rzeczpospolita”